

ИНСТИТУТ ЗА СРПСКОХРВАТСКИ ЈЕЗИК

# ЈУЖНОСЛОВЕНСКИ ФИЛОЛОГ

XXXV

Уређивачки одбор:

*др Ирена Грицкат, др Милка Ивић, др Павле Ивић, др Радослав Катичић, Блаже  
Конески, др Тине Логар, др Александар Младеновић, др Асим Пецо,  
др Митар Пешикан, др Живојин Станојчић*

Главни уредник

**МИЛКА ИВИЋ**

БЕОГРАД  
1979

## TENDENCJE ROZWOJOWE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM\*

I Na samym wstępie musimy określić i uściślić temat i zakres naszych rozważań, a przede wszystkim pojęcia „polszczyzna współczesna”. Jest ono, jak wiadomo, dosyć elastyczne i mało precyzyjne i różnie można je rozumieć. Przyjmijmy więc umownie za cezurę wyznaczającą przedmiot naszych zainteresowań lata wojenne 1939—1945. Tę cezurę czasową rozumieć należy w ten sposób, że wszystko, co się w języku polskim dokonało p o okresie objętym latami 1939—1945 będzie dla nas przedmiotem szczególniejszego zainteresowania, ale z wyraźnym zastrzeżeniem, iż wszelkie zjawiska, jakie zaszły w polszczyźnie przed 1939 rokiem (i to „przed” sięgającym nieraz bardzo daleko wstecz) nie będą dla nas ani obce, ani obojętne: Każdy bowiem język jako zjawisko społeczne związany jest z mową pokoleń, co stanowi o jego ciągłości, a zarazem jest podstawą dla powstawania i kształtowania się zjawisk, które się w pewnym, nieraz trudnym do uchwycenia i ustalenia, momencie rodzą czy zaledwie kielkują, aby potem ewoluować, prowadzić do zmian, czy też zanikać. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że równocześnie żyją co najmniej trzy pokolenia, toteż cezurę wojenną dla zmian językowych przyjąć można tylko z tymi zastrzeżeniami czasowymi, o których mówiliśmy.

Przyjęcie dla naszych rozważań o współczesnej polszczyźnie cezury wojennej uzasadnione jest nie samym tylko straszliwym kataklizmem dziejowym, ale przede wszystkim wynikającymi z niego olbrzymimi i gwałtownymi skutkami pozajęzykowymi, które wycisnęły na języku wyraźne piętno.

Dla lepszego zrozumienia i uwydatnienia tła socjolingwistycznego (por. odsyłacz \*), na którym się dokonywał rozwój języka polskiego w ostat-

---

\* Druk w czasopiśmie jugosłowiańskim artykułu zajmującego się tendencjami rozwojowymi polszczyzny współczesnej uzasadnia fakt, że zmiany, jakie w niej zaszły i nadal zachodzą wykazują pewne cechy wspólne z innymi językami słowiańskimi, w tym także z serbo-chorwackim. Por. pracę zbiorową pod red. S. Urbańczyka pt *Wariancja normy we współczesnych słowiańskich językach literackich*, Ossolineum 1977, z artykułami teoretycznymi na podstawie faktów różnych języków słowiańskich; tu też prace językoznawców jugosłowiańskich, D. Brozovicia, B. Koneskiego, A. Mladenovicia.

Zmiany te zależne są od czynników socjolingwistycznych. Por. na ten temat prace takich autorów jak B. Bernstein, Ch. Ferguson, W. Labov, A. Martinet, U. Weinreich i innych publikowane między innymi w zbiorach, które zredagowali W. Bright, *Sociolinguistics*, Paris 1964, J. A. Fishman, *Readings in the sociology of language*, Paris 1968 czy P. P. Giglioli, *Language and social context*, Readings 1972.

Por też: Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Sociologia języka*, Warszawa 1977 (tam też literatura przedmiotu).

nich kilkadziesiąt latami przyjrzymy się pokrótce czynnikom pozajęzykowym, jakie istniały i oddziaływały w tym czasie na społeczność i jej język. I co ważniejsze, spróbujemy wydobyć i unaocznić istotne różnice, a może jeszcze dosadniej, wielkie kontrasty, jakie wystąpiły w strukturze demograficznej, socjalnej, ekonomicznej, oświatowej, kulturalnej itp. społeczeństwa przedwojennego, wojennego i powojennego.

Zanim jednak przystąpimy do wymienienia i komentowania tych czynników powinniśmy podać ważne wyjaśnienia ogólne dotyczące okresu międzywojennego. Istota rzeczy polega na tym, że wiele zjawisk ekonomiczno-socjalnych, demograficznych czy kulturalno-oświatowych tego okresu wiąże się bezpośrednio z tragiczną historią Polski od schyłku XVIII w. do początków wieku XX. Są one wynikiem ponad wiekowej niewoli obcej, braku niepodległości państwowej, a zwłaszcza destrukcyjnej w zamierzeniach działalności mocarstw zaborczych zmierzających do zniszczenia narodowej odrębności i kultury polskiej.

Powstałe w 1918 r. Państwo Polskie odziedziczyło po zaborcach kraj zniszczony i wyeksploatowany rozbiarami i wojną, niski poziom oświaty, analfabetyzm, biedę itp. W niełatwych początkach egzystencji nowego państwa, w kilkuletnich ciężkich walkach o jego granice i zmaganiach o utrzymanie niepodległości, sprawy powszechnej oświaty i kultury musiały zejść chwilowo na plan dalszy.

Drugim ważnym elementem, który się ujemnie odbił na warunkach życia społeczeństwa był ogólnooświatowy kryzys ekonomiczny z końcem lat dwudziestych.

Po tych wyjaśnieniach lepiej zrozumiemy zjawiska i fakty, które wymienimy teraz jako charakterystyczne dla Polski międzywojennej<sup>1</sup>. Są to:

1. Przewaga ludności wiejskiej (przeszło 70%) nad miejską (niecałe 30%), z czym się wiązały,
2. Proporcje zawodowe społeczeństwa (rolnictwo ponad 60%) przemysł ok. 20%, handel ponad 6%, komunikacja ok. 4%, inne ok. 10%), przede wszystkim zdecydowana przewaga rolników nad innymi grupami zawodowymi, dalej,
3. Zróżnicowany skład narodowościowy obywateli polskich rzutujący w pewnym stopniu na różnojęzyczność określonych obszarów czy środowisk (język polski 70%, ukraiński 10%, białoruski ponad 3%, niemiecki ponad 2%, żydowski z hebrajskim ponad 8%, inne ok. 3%),
4. Sytuacja ekonomiczna kraju, w tym znaczne zróżnicowanie dochodów i zarobków poszczególnych grup ludności, a zwłaszcza bezrobocie, wreszcie bezpośrednio od sytuacji ekonomicznej ludności uzależnione,
5. Różnice poziomu oświaty i kultury oraz
6. Głębokie różnice socjalne.

<sup>1</sup> Są to uogólnione dane na podstawie publikacji: Mały rocznik statystyczny. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Rok IX, Warszawa 1938. Dział II, Powierzchnia, podział administracyjny, ludność, s. 11 nn.

Nierównomierny podział dóbr materialnych w społeczeństwie, bieda i zacofanie znacznej części ludności wiejskiej, a także niezamożność pewnych grup ludności wiejskiej, analfabetyzm (w latach 30-ych ponad 23% ludności) stanowiły o nierównomiernym dostępie ludności do oświaty i kultury. Wysokie czesne w szkołach średnich i wyższych, ceny książek, gazet, mało znanego na wsi radia, wstępów na imprezy kulturalne itp. ograniczały albo wręcz uniemożliwiały znacznej części społeczeństwa zdobycie wykształcenia i korzystanie z dóbr kulturalnych.

Wspomniane fakty i towarzyszące im zjawiska nie mówią jeszcze nic bezpośrednio o języku. Wymienienie ich było jednak konieczne dla uwypuklenia zmian, jakie zaszły po 1939 r.

Jakie to zmiany? Podamy tu najistotniejsze, które odegrały potem wielką rolę w kształtowaniu się procesów językowych.

Na pierwszym miejscu wymienić trzeba olbrzymie migracje ludności. Zaczęły się one już 1 IX 1939 r. w dniu agresji hitlerowskiej na Polskę wielką wędrówką ludności w różnych kierunkach po całym kraju, czy to w ucieczce przed hitlerowskimi napastnikami, czy z powodu akcji wojennych, czy wreszcie w poszukiwaniu wyznaczonych na wschodzie miejsc koncentracji i przegrupowania wojskowego w związku z powszechną mobilizacją.

Po zakończeniu działań wojennych następowały kolejno tragiczne wysiedlenia ludności polskiej przez hitlerowskich okupantów z Polski północnej i zachodniej z terenów przyłączonych do Reichu, a więc z Pomorza, Wielkopolski, Śląska, południowo-zachodniej Małopolski do tzw. Generalnego Gubernatorstwa.

Po 1945 r. w związku z ustaleniem nowych granic Państwa Polskiego byliśmy świadkami wielkich migracji ludności na ziemię północną i zachodnią zwane w pierwszych latach powojennych Ziemią Odzyskaną. Chodzi tu zarówno o procesy repatriacji, tzn. przyjazd ludności polskiej z terenów wchodzących do 1939 r. w skład Państwa Polskiego, na ziemię północną i zachodnią, jak też równoległe z tymi procesami przebiegające zasiedlanie tych ziem przez ludność z terenów zwartego polskiego obszaru etnicznego (np. z polskich terenów centralnych, północnych czy zachodnich).

Drugim istotnym zjawiskiem wynikającym z tragedii wojennej oraz odmiennego kształtowania granic politycznych jest zmiana narodowościowej struktury powojennego Państwa Polskiego. Z przedwojennego organizmu wielonarodowościowego powstał w zasadzie organizm jednonarodowościowy z jednym językiem etnicznym. Stało się to z powodu wymordowania przez hitlerowców (1939—1945) wszystkich prawie obywateli polskich narodowości żydowskiej (czy też narodowości polskiej pochodzenia żydowskiego do trzeciego pokolenia), dalej z powodu ucieczki Niemców obywateli polskich w czasie ofensywy radzieckiej w 1945 r. z Polski czy też przesiedlenia ich po 1945 r. do Niemiec, wreszcie przez włączenie ludności ukraińskiej i białoruskiej wraz z ziemiami na wschód od Bugu do ZSRR (przy równoczesnej repatriacji ludności polskiej na zachód).

Po 1945 r. i w latach następnych aż po dziś dzień jesteśmy świadkami szeregu czynników i zjawisk, które wywarły wielki wpływ na język. Są to:

1. Proces uprzemysłowienia kraju, co spowodowało pełne zatrudnienie ludności i zanik bezrobocia;

2. Idąca w parze z industrializacją zmiana struktury zawodowej społeczeństwa, wydatny wzrost ilości pracowników zatrudnionych w przemyśle przy równoczesnym zmniejszeniu się liczby ludności rolniczej;

3. Związana ze wspomnianymi przed chwilą faktami urbanizacja, która obecnie doprowadziła do przewagi ludności miejskiej nad wiejską.

Równocześnie z czynnikami ekonomiczno-demograficznymi obserwujemy znamienne zjawiska społeczne. Są to:

1. Przede wszystkim zmiana struktury socjalnej społeczeństwa i powszechna demokratyzacja;

2. Równomierny mniej więcej podział dóbr materialnych, a w każdym razie podniesienie ogólnej stopy życiowej dla wszystkich warstw społeczeństwa, zwłaszcza dla chłopów i robotników;

3. Likwidacja analfabetyzmu i upowszechnienie oświaty oraz masowy pęd szerokich warstw społeczeństwa do zdobywania wyższych kwalifikacji, do nauki, w tym w szkołach średnich i wyższych, co się łączy z żywym i ułatwionym po wojnie dążeniem do awansu społecznego.

Trzeba przy tym wspomnieć jeszcze o wielkim ożywieniu kontaktów całego społeczeństwa spowodowanym przez łatwość korzystania ze środków transportu publicznego, wszechstronne i stałe komunikowanie się ludności miast i wsi, ludności różnych nieraz odległych od siebie regionów, wyjeżdżającej do pracy, do szkół, na wczasy, do krewnych mieszkających w różnych częściach kraju, w celach turystycznych itp.

**II** Spróbujmy się teraz zastanowić nad tym, jaki jest wpływ omówionych czynników na język. Wpływ ten przejawia się wyraźnie w kilku istotnych zjawiskach dotyczących całej polszczyzny, tzn. zarówno języka literackiego, jak też dialektów polskich.

Obserwujemy więc począwszy od 1939 r., a wzmógłony po 1945 r. proces mieszania się różnorodnych dialektów polskich. Chodzi tu zarazem o dialekty sąsiadujące z sobą, jak też z dala od siebie położone. W ten sposób zmieniają się dialekty na zwartym obszarze języka polskiego, tzn. że stare dialekty małopolskie, wielkopolskie, mazowieckie, śląskie, kaszubskie wzajemnie przejmują od siebie różne cechy. Zmieniają się też dialekty spoza zwartego obszaru polszczyzny (tzn. spoza Bugu) zetknąwszy się bezpośrednio z dialektami innych regionów, np. na ziemiach zachodnich i północnych.

Wyniki tego procesu są różne. I tak na ziemiach zachodnich i północnych w wyniku procesów integracyjnych zaczęły powstawać nowe polskie dialekty mieszane stanowiące dopiero od niedawna (ponieważ formowanie się takich gwar wymagało dłuższego czasu) przedmiot naukowych zainteresowań językoznawców.

Równoległe z procesem mieszania się dialektów postępował cały czas szczególnie ważny proces wzajemnych kontaktów, jakie zachodziły i nadal zachodzą między gwarami a językiem literackim.

Po 1945 r. obserwujemy wyraźne zjawisko dynamicznego szerzenia się języka ogólnonarodowego, języka literackiego. Język ten szerząc się obejmuje swym wpływem ludzi mówiących swoim miejscowym dialektem, którzy w dążeniu do społecznego awansu pragną posługiwać się językiem o wyższej wartości społecznej, a więc językiem ogólnonarodowym i posługują się nim (z różnym zresztą skutkiem).<sup>2</sup> Wynikiem tego jest z jednej strony wyzbywanie się gwary, z drugiej zmiana polszczyzny ogólnonarodowej pod wpływem dialektów. Mamy więc do czynienia równocześnie ze zjawiskiem powolnego, ale stale postępującego procesu zaniku gwar czy ich niwelacji, co się odnosi zwłaszcza do wielkich ośrodków przemysłowych, w których powstają skupiska ludzi z różnych regionów gwarowych, z drugiej natomiast spotykamy się ze zjawiskiem wpływu gwar na język literacki.

Niezależnie od wzajemnych oddziaływań dialektów ludowych i języka literackiego obserwujemy w ostatnich kilkudziesięciu latach wzajemny wpływ poszczególnych gwar miejskich a także odmian literackiej polszczyzny inaczej zwanych dialektami kulturalnymi, a w szczególności polszczyzny warszawskiej, która z łatwością przenika z central warszawskich do innych regionów kraju za pośrednictwem aparatu administracyjnego, centralnych audycji radiowych i telewizyjnych.<sup>3</sup>

Biorąc pod uwagę wszystkie wspomniane zjawiska możemy z łatwością dostrzec ich skutki: Zjawiska te prowadzą do rozluźnienia panującej, ogólnie przyjętej normy językowej, co się odnosi do wszystkich odmian polszczyzny. Chodzi więc o rozluźnienie czy nawet rozchwianie tej normy przede wszystkim w języku ogólnonarodowym, ale przejawy tego rozluźnienia normy obserwujemy też w dialektach, które ustępują normom innym, zewnętrznym.

I to właśnie rozluźnienie normy, czyli zaburzenia w systemie, jest główną językową przyczyną powstawania zmian w polszczyźnie w ostatnich kilkudziesięciu latach.

**III** Przyjrzyjmy się teraz głównym tendencjom rozwojowym i zmianom, jakie obserwujemy w języku literackim. Rozmyślnie koncentrujemy się na jednej tylko, nb podstawowej i najważniejszej ze względów narodowych, społecznych i kulturalnych, odmianie polszczyzny. Pomijamy tu zagadnienie zmiany języka polskiego w innych jego wariantach, jak w starych dialektach ludowych, nowych dialektach mieszanych, w językach środowiskowych itp., ponieważ jest to zespół odrębnych tematów nadających się do osobnego potraktowania.

Mówiąc o zmianach w polszczyźnie literackiej mamy na myśli zarówno jej formę pisaną (dbałą, dziennikarską, urzędową itp.), jak też mówioną (w jej odmianie starannej, potocznej, graniczącej niekiedy z mową środowiskową). Zwrócimy przy tym uwagę przede wszystkim na opis zjawisk, dodatkowo tylko na zagadnienie poprawności językowej i normy, jako że spraw

<sup>2</sup> M. Kucala, O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego — Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique. XIX, 1960, s. 141—156.

<sup>3</sup> A. Zaręba, Ze zjawisk współczesnego języka polskiego. Administracja a prowincjonalizmy. Język Polski LIII, 1973, z. 4, s. 251—258.

tych nigdy nie można całkowicie od siebie oddzielić. W zakresie zaś opisu przedstawimy w wyborze zmiany i tendencje rozwojowe polszczyzny we wszystkich działach systemu językowego, a więc w zakresie wymowy, systemu gramatycznego i słownikowego.

Zagadnienie zmian polszczyzny współczesnej było i stałe jest przedmiotem zainteresowań językoznawców: Istnieje cała literatura na ten temat, której tu w największym nawet skrócie przedstawiać nie mogę. Podam w zamian za to kilka opracowań, w których znajdziemy dobrą bibliografię przedmiotu oraz wykazy zjawisk i wyrazów,<sup>4</sup> w trakcie artykułu przytoczę jeszcze pewne pozycje.

#### I W zakresie wymowy wyraźne są następujące tendencje:

1. Tendencja do rozszerzenia paroksytonezy na te kategorie, które tradycyjnie dotychczas utrzymywały, przynajmniej w wymowie starannej, akcent na 3. czy 4. sylabie od końca, a więc w kategorii czasu przeszłego i trybu warunkowego, por. *pojechał'ismy, zrobił'ismy, widział'icie* czy *chcielib'yśmy, poszlib'yście* zamiast poprawnych *pojechal'ismy, zrob'iliśmy, widzi'eliście, chci'elibyśmy, p'oszlibyście* itp. Podobne zjawisko obserwujemy w wymowie rzeczowników obcych, por. *matemat'yka, fiz'yka, gimnast'yka* zamiast *matem'atyka, f'izyka, gimn'astyka* itp.

Paroksytoneza jest obecnie zjawiskiem, zwłaszcza u młodych, bardzo rozpowszechnionym. Sporadyczne jest natomiast stosowanie akcentu inicjalnego ze względów emocjonalnych.

2. Upowszechnienie wymowy *ge* zamiast *gé*, np. w wyrazach *geografia, geologia, Genek, Genowefa, ewanagelia, inteligentny* itd., przy czym widoczne są tu wahania, spotyka się bowiem w innych wyrazach również wymowę palatalną, por. *gielda, Giewont* itp. Wyraźna jest jednak tendencja ulegania wymowy wpływom ortografii.

<sup>4</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego. Część III Doba nowopolska (od ósmego dziesięciolecia XVIII wieku do r. 1939)*. Warszawa 1972; W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, Warszawa 1962; *Polszczyzna piękna i poprawna. Porady językowe*. Wybrał i opracował S. Urbańczyk, Wrocław, Warszawa, Kraków 1963; M. Kniaginina, W. Pisarek, *Poradnik językowy. Podręcznik dla pracowników prasy, radia i telewizji*. Wyd. 2. poprawione i uzupełnione, Kraków 1969; *Język polski. Poprawność — piękno — ochrona*. Red. S. Urbańczyk, Bydgoszcz 1969; Danuta Buttler, Halina Kurkowska, Halina Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1971; W. Doroszewski, H. Kurkowska, *Słownik poprawnej polszczyzny*, PWN Warszawa 1973; M. Karaś, *O dzisiejszej polszczyźnie*. Nauka dla wszystkich nr 165, Kraków 1972; Stefan Reczek, *Na tropach słów. Eseje filologiczne*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1973; A. Zdaniukiewicz, *Z zagadnień kultury języka*, Warszawa 1973; W. Lubaś, *Rzeczy, słowa i formy*, Katowice 1973; Artykuły M. Karasia, M. Szymczaka, M. Zarębiny, D. N. Wesołowskiej w *Biuletynie PTJ*, XXXIV, 1976; Danuta Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny (Walencja wyrazów)*. Warszawa 1976; J. Miodek, *Syntetyczne konstrukcje leksykalne w języku polskim*. Wrocław 1976; T. Smułkowska, *Nowe słownictwo polskie*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976; Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu w dniach 20—21 czerwca 1974 r., red. W. Lubaś, Katowice 1976; *Socjolingwistyka*. 1. Polityka językowa, pod redakcją W. Lubasia. Katowice 1977; Por. też artykuł Danuty Buttler, *Procesy multiwerbizacji we współczesnej polszczyźnie*. *Poradnik Językowy* 1978, luty, z. 2 (356), s. 54—62.

3. Dalsze w stosunku do okresu przedwojennego upowszechnienie wymowy *ł* jako *u* niezgłoskotwórczego, a więc *uapać, długi, muu, pouowa* itd. Zaznacza się to między innymi w trudnościach w nauczaniu wymowy scenicznej, ponieważ młodzi mają wielkie opory w stosowaniu wymowy *ł* (przedniojęzykowożebowego *ł*), mimo że do dziś dnia to właśnie *ł* wymawiane jest jeszcze przez ludzi rodem z obszarów wschodnich, nie mówiąc już o wymowie *ł* w niektórych dialektach na obszarach etnicznie polskich (np. w południowej Małopolsce).

4. Ze zmian w wymowie samogłosek nosowych<sup>5</sup> wspomnimy o tendencji do denazalizacji, a zwłaszcza do wymowy *ę* *ą* przed spółgłoskami szczelinowymi jako *eŷ* *oŷ*, a więc *węszyc, wachać, męski, wąż* jak *węszyc, wouchać, meŷski, wouż* itd., podobnie w wygłosie *-ą* jak *oŷ*, np. *piszą, robią* jak *piszoŷ, robioŷ* itd. Jest to prawdopodobnie wynik wewnętrznego rozwoju językowego wbrew niektórym wcześniejszym sądom o wpływie gwar na powstanie tego zjawiska. Samo zjawisko bardzo charakterystyczne i ogromnie wśród młodzieży rozpowszechnione.

5. Dalszy zanik (trwający od XIX w.) samogłosek pochyłonych, czyli starszej wymowy *tyż, syr* zamiast czego tylko *też, ser*. Mimo to do dziś dnia słyszy się w swobodnej wymowie pochylenie samogłosek, np. w kategorii komparatywu, por. *dłuży, dłużej, lepi, lepiej*, czy gen. sg. fem. np. *do Suchy, do Suchej*, a także w wypadkach leksykalizacji, np. w wyrazach *dziewka, dziewczyna* lekkich obyczajów, a nie *dziewka* (tak się w ogóle nie mówi, chyba że się archaizuje i wtedy *dziewka* to 'dziewczyna', 'córka', tak jak w gwarach), *nima, nie ma* i 'non est', *świczka* u nosa, czy w ekspresywnym *lizie, idzie bardzo wolno* (zamiast *świczka, lezie*) itp.

Szerzy się też pod wpływem gwar wymowa *c(ɛ)opka* w powiedzeniu *c(ɛ)opka pieniędzy, dużo pieniędzy* (nb. nierzadka wymowa *piniaǰze* zamiast *pieniaǰze*), czy regionalna śląska *Barbórka*, która zastąpiła przedwojenną *Barbarkę, święto górnicze*.<sup>6</sup>

6. Słyszcy się często w Warszawie i miastach okolicznych, a także w radiu i telewizji w wymowie osób z tego regionu mazowiecką wymowę połączenia *l+i* jak *ly*, a więc coś w rodzaju *lypa, Halyna, Berlyn, lynia demarkacyjna*: jest to oczywisty dialektyzm naruszający zasady wymowy ogólnopolskiej literackiej, podobnie jak małopolskie, częste w Krakowie, *čeba, trzeba, ževo, drzewo*. W obu wypadkach wymowa jest błędna z punktu widzenia normy literackiej.

II A. Ze zmian gramatycznych niewiele obserwujemy ich w zakresie fleksji. Pomijając znaczne rozchwianie w użyciu końcówek gen. sg. masc. (których repartycja zawsze powodowała trudności i wątpliwości?) z tendencją

<sup>5</sup> M. Zarębina, Tendencje rozwojowe polskich samogłosek nosowych. Biuletyn PTJ XXXIV, 1976, s. 25—33. Tam też literatura przedmiotu i przedstawienie poglądów wcześniejszych.

<sup>6</sup> J. Baranowska, Trudny awans *Barbórki* do współczesnej polszczyzny literackiej. Socjolingwistyka 1. Politika językowa, pod red. W. Lubasia. Katawice 1977, s. 138—149.

<sup>7</sup> J. Kobylńska, Rozwój form liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim. Wrocław, Warszawa, Kraków 1968. Tam też dokładna bibliografia zagadnienia, m. in. prace J. Kuryłowicza, W. Westfala, M. Mańczaka i in.



do zastępowania końcówki *-u* przez *-a*, por. *szwa, deseria, PAPA, Tanjuga* zamiast *szwu, deseniu, PAPu, Tanjugu*), co może być wpływem gwar, czy zanik końcówki pluralnej *-owie* jako honorificum (*profesorzy, biolodzy, magistrzy* itp. zamiast *profesorowie, biologowie, magistrowie*) uderza wyraźna tendencja do nieodmienności, mianowicie nazwisk męskich na *-o* oraz nazwisk i tytułów żeńskich. Chodzi o takie przykłady jak „rozmowa z Januszem *Sidło*” zamiast „rozmowa z Januszem *Sidłą*”, czy „*Baran* mówi o *Kowal*” zamiast „*Baranówna* mówi z *Kowalówną*”, czy z „*panią doktor*”, „z profesor *Kowalską*” itp.<sup>8</sup> Drugie zjawisko wiąże się z szerszą tendencją do eliminacji formalnych wyznaczników żeńskości.<sup>9</sup>

Obok upowszechnienia form futurum złożonego z imiesłowem zamiast z infinitiwem, czyli rozpowszechnienia typu *będę robił, będę czytała* zamiast *będę robić, będę czytać* czy jeszcze dalszego rozszerzenia się formy acc. sg. fem. *tą* zamiast obowiązującej w piśmie *tę*, a także tendencji do zaniku odmiany typu *cielę, cielęcica* (o czym jeszcze będzie mowa niżej) szerzy się w latach ostatnich tendencja do opisowego stopniowania przymiotników i przysłówków.

Stopniowanie w języku polskim odbywa się, jak wiadomo, albo za pomocą przyrostków *-ej, -ejszy*, por. *dlużej, piękniejszy*, albo w sposób opisowy (*naj*)*bardziej wpływowy, (naj)bardziej męski, (naj)bardziej kolorowy* itp. Otóż ostatnio spotykamy nagminnie opisowe formy stopniowania zamiast stopniowania sufiksalnego, np. „*najbardziej suchwały* napad”, „*najbardziej zaś przykre, że* widzą to dzieci”, „do *najbardziej poczytnych* pisarzy polskich zaliczamy . . .” (przykłady z prasy i telewizji).

Jest to niewątpliwie wynik wewnętrznego rozwoju języka: z dwóch sposobów stopniowania, nb niezupełnie ściśle określonych, gdzie istnieje możliwość użycia obocznie form sufiksalnych i opisowych (por. *popularniejszy i bardziej popularny* itp.) dochodzi do rozszerzenia użycia formy opisowej i w ten sposób rodzi się nowa tendencja.<sup>10</sup>

B. Dużo natomiast zmian obserwujemy w słowotwórstwie. Zwraca uwagę ogólna tendencja do skrótowości.<sup>11</sup> Przejawia się ona nie tylko w samym powstawaniu i przeroście różnego typu skrótów (literowych jak *PKS, PDT*, głoskowych jak *PAN, ZURiT* z wymową *pan, zurt* czy *zurit*, sylabowych jak *Pafawag* itp), ale też w takich zjawiskach jak: Produktywność przymiotników odrzeczownikowych, np. *szkoleniowy, przyszłościowy, ortalionowy* (zamiast *związany ze szkoleniem, należący do przyszłości, zrobiony z ortalionu*);

<sup>8</sup> E. Pawłowski, *Baran* mówi o *Kowal*. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich. *Język Polski* XXXI, 1951, s. 49–62; K. Nitsch, Uwagi o nazwiskach kobiet zamężnych i panien, *JP* XXXI, 4. o., c., s. 62–68.

<sup>9</sup> O pewnych zjawiskach powszechnego już zaniku formantów żeńskich *-ina, -anka* por. A. Zaręba, O nazwiskach żeńskich typu *Kępina, Kępianka* we współczesnej polszczyźnie. — W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi. Warszawa 1970, s. 149–154.

<sup>10</sup> John H. Dick, Stopniowanie przymiotników i przysłówków we współczesnej polszczyźnie kulturalnej. — Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich. Praca zbiorowa pod redakcją H. Orzechowskiej, s. 43–52.

<sup>11</sup> Danuta Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, o. c., Część druga: Słowotwórstwo, s. 85–98.

Derywacja wsteczna, por. *wytop*, *udźwieg*, *przeszój* czy monstualny *upiór dzienny* 'ilość bielizny jaką może wyprać w ciągu dnia pralnia mechaniczna' itp.;

Uniwerbizacja za pomocą przyrostka *-owiec* por. *długodystansowiec*, *wieżowiec* zamiast 'człowiek biegający na długie dystansy', 'dom podobny do wieży', czy za pomocą formantu *-ówka*, por. *zawodówka*, *drożdźówka* zamiast 'szkoła zawodowa', 'ciastko drożdżowe' czy określenie osób, por. *sportówka* 'kobieta uprawiająca sport', *zetempówka* 'członkini Związku Młodzieży Polskiej' itp.

Tutaj też należy zjawisko szerzenia się przyrostka — 'ak i formacji *ogólniak*, *poprawczak* zamiast 'liceum ogólnokształcące', 'zakład poprawczy' itd. Wiąże się ono z innym zjawiskiem, mianowicie z zastępowaniem przez ten przyrostek innych formantów. I tak przyrostek *-ak* skutecznie konkuruje (od długiego zresztą czasu) z formantem *-ę*,<sup>12</sup> co prowadzi do wyparcia typu deklinacji nijakiej *kurczę*, *kurczęcia*. Zamiast tego typu słowotwórczo-fleksyjnego nagminnie używa się obecnie deklinacji twar-dotematowej męskiej lub żeńskiej na *-a*, a więc formacji *kurczak*, *cielak*; *dziewczyzna* (zamiast *dziewczę*) itp. Dzieje się to nawet w pluralis, gdzie deklinacja spółgłoskowa na *-t* zachowała większą trwałość niż w singularis i zamiast form *kurczęta*, *dziewczęta* używa się teraz częściej form *kurczaki*, *dziewczyny*.

Inną formą uniwerbizacji są złożenia typu *kurso-konferencja*, *chłopo-robotnik*, *klubo-kawiarnia*, *osobo-dzień*, które budzą nie tylko szereg zastrzeżeń co do poprawności budowy i potrzeby ich użycia, ale zarazem przez swoją dwuznaczność są odczuwane jako śmieszne.

Ostatnim wreszcie zjawiskiem w zakresie nowych tendencji słowotwórczych jest multiwerbizacja.<sup>13</sup> Jest to przeciwieństwo wspomnianej wyżej uniwerbizacji: o ile uniwerbizmy są przejawem skrótowości, co pociąga za sobą ogólnikowość i brak precyzji znaczeniowej takich formacji (por. *długoterminowiec* 'meteorolog zajmujący się opracowywaniem długoterminowych prognoz pogody' oraz 'więzień odbywający karę długletniego więzienia') to przeciwnie multiwerbizmy uściślają i precyzują znaczenie przez dekompozycję leksemów. I tak wyraz *mydlarnia* może oznaczać 'sklep mydlarski', jak też 'zakład produkujący mydło', natomiast multiwerbizm *fabryka mydła* jest jednoznaczny. Dajmy jeszcze kilka przykładów multiwerbizacji, znamienego zjawiska współczesnego języka polskiego, jak *zakład piekarniczy*, *obiekt zabytkowy*, *poddać badaniom*, *dokonać kradzieży*, formacji używanych zamiast *piekarnia*, *zabytek*,  *badać*, *kraść* itp.

C. Dużo zmian obserwujemy w składni współczesnej polszczyzny. Mamy tu i rozpowszechnioną tendencję do usztywniania cząstek ruchomych, co widać w przykładach *jak to zrobiłem*, *długo można by mówić* zamiast swobodniejszych *jak-em to zrobił* czy *długo by można mówić* (przy tej sposobności wytknijmy nagminny składniowo-leksykalny błąd *jakżem to zrobił!*) oraz

<sup>12</sup> W. Taszycki, Powstanie i rozwój rzeczowników typu *cielak*. (Ustęp z historii narzeczca mazowieckiego). Lud Słowiański III, A, 1933, s. 17—33; W. Truszkowski, Pochodzenie, charakter i funkcja współczesnego przyrostka *-ak*. Język Polski XXXIV 1954, s. 155—162.

<sup>13</sup> Danuta Buttler, Procesy multiwerbizacji we współczesnej polszczyźnie. Poradnik Językowy 1978, z. 2 (356), s. 54—62. — Wszystkie przykłady podaję za tym artykułem.

*dzisiaj mówi się* zamiast *dzisiaj się mówi*, dalej nadużycie pod wpływem obcym (przez tłumaczenia) zaimków osobowych, por. tytuł filmu „Ona tańczyła jedno lato”) wzorowanego niewolniczo na szwedzkim *hon dansade en sommar*, nb *hon* 'ona'), bardzo modne ostatnio błędy syntaktyczne *cokolwiek by się nie powiedziało* pod wpływem składni rosyjskiej *czto by nie skazał* zamiast poprawnego *cokolwiek by się powiedziało* itp. Mamy dalej modne składniowo-leksykalne zjawisko polegające na użyciu obcego polszczyźnie kulturalnej wyrażenia przysłówkowego *póki co* (por. przykłady z prasy: „mówiono kwiecien plecień . . . *Póki co*, w Tatrach nie ma specjalnych przeplataneek, a raczej uczciwa zima . . .”), który jako stylistyczny „ozdobnik” żywcem przejęty z rosyjskiego języka za pośrednictwem tekstu pisanego (por. rosyjskie *poka czto*) wypiera skutecznie stare i poprawne przysłowki polskie *na razie, tymczasem*, itp.

Główną jednak zmianę i ogólną tendencję przejawiającą się w składni współczesnego języka polskiego obserwujemy w zakresie rekcji.<sup>14</sup> Chodzi o zjawiska z pogranicza składni i frazeologii, w których się pojawia błędna składnia, np. *adekwatny z czym, analogiczny z czym, antagonizm do kogo, czekać za czym, domagać się o co, nadzorować czym, reagować wobec czego, stronić przed czym* itp. zamiast wyrażen poprawnych: *adekwatny do czego, analogiczny do czego, antagonizm między kim a kim, czekać na co, domagać się czego, nadzorować co, reagować na co, stronić do czego* itp.

Owe zmiany rekcji są wynikiem oddziaływania innych wyrażen o podobnym lub (identycznym znaczeniu) jak przed chwilą wymienione, ale o innej rekcji, por.: (na pierwszym miejscu rekcja błędna, na drugim poprawna) *analogiczny z czym* : *porównywalny z czym*, *antagonizm do kogo* : *niechęć lub uprzedzenie do kogo*, *domagać się o* : *starać się lub ubiegać się o co*, *reagować wobec czego* : *zachować się wobec czego*, *stronić przed czym* : *uciekać przed czym* itd.

Tego rodzaju zjawiska są powszechne nie tylko w polszczyźnie mówionej, ale także pisanej. Są one groźnym przejawem zaburzeń składniowego systemu współczesnej polszczyzny.

III Zmiany w słownictwie polskim ostatnich kilkadziesiąt lat są ogromne, jeszcze znaczniejsze niż przeobrażenia w słowotwórstwie, które się ze zmianami leksykalnymi jak najściślej wiążą.

Zagadnienie zmian leksykalnych we współczesnym języku polskim jest tak obszerne, że wymaga osobnej monografii.<sup>15</sup> Tutaj więc wskażemy jedynie na główne kierunki zmian. Polegają one przede wszystkim na powstawaniu wielkiej ilości nowych wyrazów i neosemantyzmów, na szerzeniu się regionalizmów i wyrazów śladowiskowych. Znaczną rolę odgrywają w tworzeniu nowego słownictwa zapożyczenia, zarówno z poszczególnych języków zachodnioeuropejskich, w tym okcydentalizmy, bardzo często o rdzeniach grecko-łacińskich, przejmowane najczęściej za pośrednictwem zwłaszcza angielskim czy francuskim.

<sup>14</sup> Danuta Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny* (Walencja wyrazów). Warszawa 1976.

<sup>15</sup> Próby syntetycznego przedstawienia procesów leksykalnych pojawiły się w ostatnim czasie, por. T. Smółkowa, *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978. Tam też literatura przedmiotu.

Wśród zapożyczeń zachodnioeuropejskich są też zapożyczenia pośrednie przejęte przez język rosyjski, a potem przeniesione do polskiego, jak *snajper* 'strzelec wyborowy (z okresu zamieszek murzyńskich w USA)', *administracja amerykańska* 'rząd amerykański', rozpowszechniane przez komunikaty Polskiej Agencji Prasowej.

Nowe wyrazy powstają w związku ze zmianami współczesnego życia, z rozwojem nauki, techniki (cała grupa nowych wyrazów z zakresu kosmonautyki, cybernetyki, informatyki, fizyki, medycyny itp.), w związku z nowymi formami życia politycznego i społecznego, zmian kulturalnych w kraju i na świecie. Duże, jak zawsze, znaczenie w formowaniu się nowego słownictwa ma moda oraz czynniki emocjonalne.

Równoległe ze zjawiskiem powstawania czy przejmowania nowych wyrazów jesteśmy świadkami procesu odwrotnego, zapomniania i zanikania wyrazów. Oba zjawiska, powstawania i zaniku wyrazów, pozostają z sobą w ścisłym związku, a przyczyny zaniku wyrazów są te same jak ich tworzenie: tkwią one w zmianach otaczającego nas świata, w jego stale zmieniających się realiach i aktualnościach.

IV Osobne zagadnienie współczesnego języka polskiego stanowią nazwy własne. I tu obserwujemy szereg tendencji, jak tworzenie nowych wyrazów od nazwisk obcych, por. *degaulista*, *degolówka* 'modna czapka w latach 60 na wzór francuskiego wojskowego kepi', *maoizm*, *Carterowski* itp.

Obserwujemy modę na imiona, najpierw nawrót w miastach do starych imion polskich (pochodzenia rodzimego jak też obcego) kilkadziesiąt lat temu używanych przede wszystkim tradycyjnie na wsi, jak *Maciej*, *Wojciech*, *Katarzyna* itp, potem przejmowanie nowych modnych imion obcych jak *Jolanta*, *Edyta*, *Dariusz*. Moda na te imiona nadal trwa, nawet się nasila. To osobne zagadnienie warte specjalnego opracowania.

W zakresie nazw miejscowych uderzają przede wszystkim dwa zjawiska:

1. Powstawanie nowych nazw krajów w związku ze zmianami politycznymi, por. *Bangladesz*, *Tajlandia*<sup>16</sup>, *Iran*, *Etiopia*. W wyniku tego procesu zaginęły stare nazwy *Syjam*, *Persja*, *Abisynia*, choć został *kot syjamski*, *perski dywan* i *Persja* w odniesieniu do starożytności oraz *wojna włosko-abisyńska*.

2. Smutny przejaw zarzucania egzonimów. Zamiast starych zadomowionych od wielu wieków polskich postaci nazw miast używa się nowych, obcych. I tak czytamy i słyszymy nazwy takie jak *Münster*, *Aachen*, *Regensburg*, *München*, *Milano*, *Brno* zamiast znanych od średniowiecza nazw *Monastyr*, *Akwizgran*, *Ratyzbona*, *Monachium*, *Mediolan*, *Berno* itd.

Zmiany te zostały spowodowane niechlujstwem językowym prasy oraz ignorancją niektórych dziennikarzy.

IV Po tym z konieczności pobieżnym przeglądzie spróbujemy podać kilka spostrzeżeń ogólnych i wniosków oraz wypunktować przez to tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny. Uderzają następujące zjawiska:

<sup>16</sup> M. Szymczak, *India — Indie*, Por. Językowy 1978, 1 (355), Objaśnienia wyrazów i zwrotów, s. 38—40 (wzmianka o *Tajlandii* i *Bangladeszu* na s. 38—39).

1. Nierównomierność zmian w poszczególnych podsystemach językowych: najwięcej jest ich w słownictwie, frazeologii, co z kolei rzutuje na składnię (zagadnienia reakcji) oraz w słowotwórstwie, o wiele mniej w zakresie wymowy i fleksji.

2. Dynamika zmian oraz ich różnorodność: z jednej strony mamy do czynienia ze sztampowością i skostnieniem języka pod wpływem biurokratyczno-urzędowym, z drugiej z szerzeniem się zjawisk ekspresywnych (np. języka środowiskowego).

3. Wpływ central administracyjnych oraz prasy, radia, telewizji, czyli modnie dzisiaj zwanych *środków masowego przekazu* (angielskie *mass-medium*) czy w odniesieniu do prasy śmiesznie brzmiących tzw. *publikatorów*.

4. Wpływ gwar na język literacki, zwłaszcza potoczny.

5. Na odwrót: szerzenie się polszczyzny literackiej, co przez zetknięcie się z gwarami prowadzi do ich zanikania.

6. Wpływ słownictwa i frazeologii środowiskowej, wyraźny zwłaszcza w języku najmłodszych, szczególnie potocznym.

7. Rozluźnienie normy językowej w polszczyźnie literackiej.

Dajmy wreszcie na zakończenie kilka uwag oceny zjawisk, jakie się w polszczyźnie współczesnej dokonały i nadal dokonują.

Są to, po pierwsze, w większości wypadków zmiany nieuniknione, spowodowane wspomnianymi na samym początku naszych rozważań przyczynami socjolingwistycznymi: demograficzno-socjalnymi, ekonomicznymi, politycznymi, oświatowo-kulturalnymi.

Są to, po drugie, zmiany, które w znacznej mierze wypływają z systemu języka polskiego. Pomijając wpływy zewnętrzne, obce, zapożyczenia różnego rodzaju, większość zmian, które zaszły i które stale również i obecnie obserwujemy, stanowi często uzewnętrznienie, rozwinięcie zjawisk tkwiących immanentnie w systemie polszczyzny, zjawisk, które potencjalnie kiedykolwiek mogły się i nadal mogą z różnych powodów ujawnić, rozwinąć i umocnić. To jest właśnie istotą rozwoju języka, który jako żywy twór społeczny stale się zmienia i zmieniać się musi, jak wszystko co żyje.

Odrębne zagadnienie to nasz stosunek do zmian zachodzących w języku. Może on być subiektywny i emocjonalny, zmiany nam się podobają lub nie, aprobujemy je lub odrzucamy. Stosunek ten może też być obiektywno-obszerny, czy wreszcie intencjonalny, tzn. normatywny.

Sprawa normy to osobny temat. Nie będziemy się nim tutaj szerzej zajmować. Powiem tylko, że z pewnością potrzebna jest mądra i umiarkowana polityka językowa i uprawianie kultury języka. Ale zmian językowych to nie powstrzyma (z wyjątkiem pewnych szczegółów). Jakie są więc przewidywania i prognozy w związku ze zmianami języka? Prognozowane jest trudne, jedno jest pewne, że zmian językowych nie należy się obawiać, a tak twierdzą puryści. Język dla celów komunikatywności społecznej musi się

dostosowywać do wymogów współczesnego świata. I ten cel nadrzędny języka, jego funkcja komunikatywna, z pewnością go uchroni od destrukcji, choć w przyszłości będzie to język znacznie przekształcony, inne będą jego normy niż dzisiaj. To co się nam dziś jeszcze wydaje błędne, co nas razi, za jakiś czas może być uznane za poprawne. Jest to zjawisko ogólne, stale w procesie rozwoju języka występujące.

*Alfred Zaręba*

### Резиме

Alfred Zaręba

#### **РАЗВОЈНЕ ТЕНДЕНЦИЈЕ У САВРЕМЕНОМ ПОЉСКОМ ЈЕЗИКУ**

Приказ социолингвистичких услова у Пољској током последњих шездесетак година (у периоду поделе пољске територије између три државе, тзн. до 1918. год., од ослобођења до 1939, год., и, најзад, у току II светског рата све до 1945. год. и до данас).

Посебно су наглашене битне ванјезичке промене после 1945. године: велике миграције становништва, индустријализација и урбанизација, ширење просвете и културе и сл.

Размотрен је утицај наведених социјалних фактора на језик, који води ка следећим резултатима: а. формирање нових пољских мешовитих дијалеката, б. ширење пољског књижевног језика, в. нивелација односно нестанак дијалеката, г. утицај дијалеката на књижевни језик, д. слабење стандарда у књижевном језику.

Карактеристика важнијих језичких промена у свим подсистемима: фонологији и фонетици (пре свега деназализација и ширење особина дијалекатског изговора), у промени (тенденција ка губитку промене код одређених категорија, описна компарација придева), у творби речи (различите појаве скраћивања, мултивербизација), синтакси (промене у рекцији), најзад, посебно изразите промене у области лексике (позајмице, лексички неологизми, неосемантизми), такође у односу на лична имена.

Закључци показују динамику и диференцијацију промена у појединим подсистемима, утицај административних фактора и масовних медија на језик, а такође зависност тих промена од развоја самог језика. На крају — покушај опште оцене промена и развојних тенденција у савременом пољском језику.